

Zofia Furtek – rękodzielniczka z Wiśniowej, wyszywa i haftuje techniką krzyżykową.

Od 2005 roku zajmuje się pasją wyszywania. Na ścianach domu wisi ponad 200 obrazów, ok. 50 zostało do tej pory prezentowanych rodzinie i znajomym, a 40 czeka w szufladzie na oprawę. Dla swojej córki jako prezent ślubny przygotowała obraz o wymiarach 1 m/70 cm, który wyszywała pół roku!

Tematyka obrazów Pani Zofii to motywy religijne, pejzaże, natura (kwiaty, ptaki).

Jak mówi o sobie – „Szyję dla pokoleń, dla dzieci i wnuków.” To twórcze zajęcie traktuje, jako swego rodzaju terapię. W każdym obrazie jest coś, bo w pracę wszystkich artystka wkłada całe serce. Każdy obraz ma swoją nazwę, coś symbolizuje: miłość, cierpienie...

Praca nad jednym obrazem (w zależności od wielkości) zajmuje średnio tydzień przy ośmiogodzinnej codziennej pracy. Podczas wyszywania Pani Zofia nie słucha muzyki, a tykających zegarów, które odmierzają czas i precyzję, niczym szwajcarskie mechanizmy. O zegarach, których mnóstwo w salonie, także mówi, że mają dusze.

Dzieła były wystawiane w bibliotece w Strzyżowie, w Galerii Muzeum Ziemi Strzyżowskiej, w Gminnym Ośrodku Kultury we Frysztaku oraz w Wiśniowej.

Pierwszym obrazem były róże.



W domu jest miejsce na wprost schodów, gdzie cała ściana jest „obwieszona” obrazami z kwiatami, niczym zasiany i kwitnący latem ogród.



Mąż Pani Zofii, Stanisław buduje architektury z zapatek, skrzynie z muszelek, córka Barbara tworzy origami i decoupage.

Tylu artystów pod jednym dachem sprawia, że przekroczywszy progi domu, czujemy się, jak w galerii.